

FRANCUSKA LEWICA A NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Magdalena Heruday-Kiełczewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ABSTRACT

THE FRENCH LEFT AND POLISH *SOLIDARITY*

The 1980 strikes in the cities on the Baltic coast of Poland and the birth of Solidarity stirred the public opinion of the Western world regardless of political views. From this moment on until the end of the 1980s, the French Left (i.e. the political parties, the press and the trade unions representing this orientation) observed the Solidarity. The press provided up-to-date coverage of the developments and commented on French attitudes. The French trade unions CFDT and FO quickly became interested in establishing contacts with Solidarity, which acquired special importance during the Martial Law in Poland. In the period after 13th December 1981, for the ruling Socialist Party the situation might have been especially complicated because ministers from the French Communist Party were present in the government, and the reluctance of the PCF leaders towards Solidarity contributed to a governmental crisis. This period is still very vividly remembered in France.

Key words: the Left in France, Solidarity, trade unions, press, Communists, Socialists, Martial Law, Poland, France

Słowa kluczowe: lewica francuska, Solidarność, związki zawodowe, prasa, komuniści, socjaliści, stan wojenny, Polska, Francja

Pojawienie się w kraju komunistycznym wolnego związku zawodowego, jakim była Solidarność, poruszyło opinię publiczną całego świata, bez względu na wyznawane przekonania polityczne.

Lewica we Francji to: partie polityczne – Partia Socjalistyczna oraz Francuska Partia Komunistyczna, prasa, a więc tytuły, takie jak „Le Monde”, „Libération”, „Le Nouvel Observateur” i „L’Humanité”, a także związki zawodowe. Do tych ostatnich należy zaliczyć trzy centrale. Najpopularniejszą i jedną z największych, powiązaną z Partią Socjalistyczną, była *Confédération Française Démocratique du Travail* (Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy), która powstała w latach 60. XX wieku, z rozbitcia *Condédération Française des Travailleurs Chrétiens* (Francuskiej Konfederacji Pracowników Chrześcijańskich). Najstarszą i najliczniejszą centralą

była prokomunistyczna *Confédération Générale du Travail* (Powszechna Konfederacja Pracy). Z jej rozbicia powstała natomiast *Confédération Générale du Travail – Force Ouvrière* (Siła Robotnicza), której członkowie wyrażali poglądy trockistowskie¹.

NSZZ „Solidarność” interesowały się wszystkie partie, wszystkie związki i oczywiście cała prasa. Wydaje się jednak, że na szczególną uwagę zasługują właśnie działania i komentarze lewicy. Powodów jest kilka. Po pierwsze, trzeba przyznać, że CFDT i FO niosły największą pomoc dla Solidarności, nie tylko dlatego, że CFDT była największa, ale także dlatego, że szybko się zainteresowano Solidarnością². Po drugie, stan wojenny wpłynął dużo bardziej na sytuację w łonie Partii Socjalistycznej i na sytuację rządzącej od 1981 roku koalicji socjalistów z komunistami niż na partie prawicowe³. Po trzecie, katolicki charakter związku był dużo większym zaskoczeniem właśnie dla lewicowych związków, gazet i Partii Socjalistycznej niż dla prawicy⁴.

POWSTANIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Podkreślić trzeba, że już od strajków w lipcu 1980 roku temat Polski nie znikał z francuskich gazet. Jak obliczył Jacek Brzeziński, dziennikarz z „Ouest-France”, wzmianki w prasie pojawiały się niemal codziennie. Najbardziej „gorącym” okresem był oczywiście sierpień, ale i następne miesiące, łącznie z pierwszymi kilkoma miesiącami stanu wojennego, obfitowały we wzrost zainteresowania Polską i polskim związkiem zawodowym⁵.

„Le Monde” już pod koniec lipca określił strajki jako fenomen w kraju socjalistycznym. Korespondentem dziennika był Bernard Guetta, który przez następne półtora roku będzie szczegółowo opisywał sytuację w Polsce.

Wedle słów działacza CFDT Jeana-Francois Noëla jego związek początkowo zignorował strajki na Wybrzeżu. Dopiero Claude Sardais, którego Polska bardzo interesowała, 26 sierpnia udał się do Stoczni Gdańskiej, gdzie wygłosił przemowę. Wyraził sympatię dla polskich robotników i powiedział, że CFDT wspiera ich dążenia i akcję strajkową. Przekazał również pieniądze – 11 000 franków – jako pierwszy gest solidarności finansowej, co wywarło duże wrażenie na Wałęsie.

¹ Więcej na temat francuskich związków zawodowych: A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność”, 1980–1990*, Kraków 1997; G. da Silva, *Histoire de la CGT-FO et son union départementale de Paris, 1895–2009*, Paris 2009. N. Defaud, *La CFDT (1968–1995). De l'autogestion au syndicalisme de proportion*, Paris 2009.

² Archiwum CFDT, 8H1918, CFDT Service de Presse, *Intervention de C. Sardais, au nom de la CFDT, devant de Comité Central de Grève de Gdansk*, 26 sierpnia 1980 r.

³ „Le Figaro” 1981, 15 grudnia, s. 1.

⁴ „Le Monde” 1980, 27 sierpnia, s. 1.

⁵ J. Brzeziński, *Ouest-France Au secours de la Pologne ou sur les origines, les dimensions et les raisons d'une grande action de solidarité*, Rennes–Paris, luty–lipiec 1984, s. 76–78.

Podpisanie porozumień sierpniowych ogłoszono we Francji jako wielki sukces. Szczególnie entuzjastyczna była w swoich artykułach redakcja „Libération”, gdzie pisano: „Gdańsk: to nic innego jak zwycięstwo... wolny związek zawodowy został uznany na wybrzeżu Bałtyku i wszystkie żądania zostały zaakceptowane; dzisiaj jest powrót do pracy, lecz robotnicy zachowują prawo do strajku”⁶.

Podobnie życzliwy był „Le Monde”, który zresztą napisał, że nie byłoby to możliwe bez wsparcia Kościoła katolickiego. Jego działalność powodowała, że istniał w Polsce pluralizm ideologiczny, pomagający w wykształcaniu się nowych ruchów społecznych⁷.

Ciekawe podejście zaprezentowali francuscy komuniści. Ich przedstawiciel Charles Fiterman stwierdził, że dla jego frakcji ważne jest połączenie socjalizmu z demokracją, w związku z tym deklarował, że będzie popierał każdy związek, który chce walczyć o prawa robotników. Prasowy organ Francuskiej Partii Komunistycznej – „L’Humanité” – pisał jednak, że strajk stracił swój charakter związkowy na rzecz bardziej politycznego, co mogło być, jak określono dość enigmatycznie, niebezpieczne⁸.

„Le Monde” postrzegał Solidarność jako unię robotników oraz intelektualistów. Ten wątek zostanie podchwycony później przez kierownictwo CFDT, szczególnie Edmonda Maire’a⁹. W podobny sposób będą myśleć również francuscy intelektualiści, jak Michel Foucault i Pierre Bourdieu¹⁰. Do podobnej francuskiej unii dojdzie już po 13 grudnia 1981 roku.

Prasa i związki reagowały na bieżąco na kolejne wydarzenia. Dziennikarze pisali o rejestracji związku, walce o wolne soboty, wydarzeniach bydgoskich, śmierci prymasa Stefana Wyszyńskiego czy Krajowym Zjeździe Delegatów. Starano się dokonywać analiz sytuacji politycznej i próbowano umiejscowić Solidarność gdzieś w skomplikowanych polskich relacjach. Największe zainteresowanie miało jednak dopiero nadejść.

Powróćmy do związków zawodowych: CFDT i FO szybko zaczęły nawiązywać kontakty z nowym związkiem. Jeszcze we wrześniu 1980 roku delegacja CFDT odwiedziła Polskę, aby nawiązać osobisty kontakt i dowiedzieć się, jakiej pomocy potrzebuje Solidarność. Były to więc potrzeby natury materialnej – takie jak papier i farby dla poligrafii – oraz pomoc w zakresie staży we Francji i szkoleń dla związkowców i robotników. CFDT widziała siebie jako tę, która będzie przekazywała informacje we Francji o Solidarności. Już wtedy zaproszono Wałęsę do Francji, ale bez ustalenia konkretnej daty. W międzyczasie okazało się, że inne związki również chcą się spotkać, więc gdy CFDT w grudniu znowu przyjechała do Polski, ustalono datę

⁶ „Libération” 1980, 1 września, s. 1.

⁷ „Le Monde” 1980, 27 sierpnia, s. 1.

⁸ „Le Monde” 1980, 31 sierpnia–1 września, s. 2.

⁹ H. Hamon, P. Rotman, *La Deuxième gauche. Histoire intellectuelle et politique de la CFDT*, Paris 2002, s. 348, 369; *La Pologne et après? Edmond Maire: entretien avec Michel Foucault*, „Le Débat”, Mai 1983, nr 25, s. 6.

¹⁰ P. Bourdieu, *Les Intellectuels et les pouvoirs* [w:] Michel Foucault, *Un histoire de la vérité*, Paris 1985, s. 93.

na marzec. Dramatyczne wydarzenia bydgoskie i groźba strajku generalnego spowodowały, że przesunięto wizytę na październik 1981 roku.

Gdy w końcu wizyta doszła do skutku, delegacja związku na czele z Lechem Wałęsą spotkała się w Paryżu nie tylko z przedstawicielami wszystkich związków – nawet CGT, ale także z dziennikarzami, reprezentantami Kościoła, a nawet ministrem spraw zagranicznych Claude'em Cheyssonem.

CFDT czuła się, uprawnionym przetrząsnąć gospodarzem spotkania. Miała z Solidarnością najwięcej spotkań o roboczym charakterze i projektowała długofalową współpracę¹¹. Warto jednak zwrócić uwagę, że Wałęsa miał powiedzieć, iż najlepiej mu się rozmawiało z przedstawicielami CFDT – bo byli to katolicy, więc łączył ich wspólny światopogląd religijny, i z szefem CGT Henrim Krasuckim, ponieważ mogli rozmawiać po polsku¹². Delegacja spotkała się również z premierem Pierre'em Mauroyem, który podkreślał ograniczone możliwości wsparcia, choć nie wykluczał pomocy gospodarczej. Nakłaniał jednocześnie do umiaru i prób porozumienia z władzami PRL¹³.

STAN WOJENNY

Decyzja generała Wojciecha Jaruzelskiego o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego została przyjęta z dużym niepokojem. Przeważały zdecydowanie głosy potępiające, jednak nie wszędzie. „Libération” od razu bardzo potępiła stan wojenny, nazywając decyzję gen. Jaruzelskiego „puczem”¹⁴. 15 grudnia „Le Monde”, relacjonując wydarzenia w Polsce, użył nagłówka *18 brumaire*, który nawiązywał do zamachu stanu Napoleona. W dzienniku pisano, że stan wojenny nie był koniecznością i że było to działanie wymierzone w Solidarność¹⁵, a w numerze z 16 grudnia – że wprowadzenie stanu wojennego można uznać za „noc straconej wolności”¹⁶. Te komentarze zaliczały się do najbardziej stanowczych. Co ciekawe, prawnicowy „Le Figaro” napisał 14 grudnia, że gen. Jaruzelski nie mógł postąpić inaczej i dopiero po paru dniach zmienił ton na ostrzejszy¹⁷. Być może spowodowały to manifestacje, jakie przetoczyły się przez Francję, w których społeczeństwo dało wyraz swojemu poparciu dla prześladowanych w Polsce i potępiło ograniczenia wolności. W obronie generała stanęła „L'Humanité”, która stwierdziła, że w obliczu „ekscesów Solidar-

¹¹ Archiwum CFDT, 8H1920, *Visite de Solidarnosc à la CFDT, Journée CFDT – 15 Octobre 1981*, Paris, 12 października 1981 r.

¹² Rozmowa z Krystyną Vinaver i Karolem Sachsem, 18 stycznia 2012 r.

¹³ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności, 1980–1981*, Kraków 2014, s. 775.

¹⁴ *500 jours de libertés qui ébranlèrent le communisme*, „Libération”, numéro hors série, styczeń–luty 1982.

¹⁵ „Le Monde” 1981, 15 grudnia, s. 1.

¹⁶ „Le Monde” 1981, 16 grudnia, s. 2.

¹⁷ „Le Figaro” 1981, 14 grudnia, s. 1.

ności”, deregulujących sytuację w kraju, nie mógł on postąpić inaczej¹⁸. Artykuł był również wyrażeniem stanowiska samej FPK, choć nie można kategorycznie stwierdzić, że wszyscy jej członkowie podzielali tę opinię.

Prasa przedstawiała nie tylko komentarze dziennikarzy, które na pewno były wyrażeniem opinii części społeczeństwa. Zamieszczano również reportaże. Bernard Guetta z „Le Monde” przyjechał do Gdańska już w czasie strajków sierpniowych i został w Polsce przez ponad rok. W czasie stanu wojennego przekazywał bardzo dramatyczne relacje o wszechobecnym wojsku, tłumionych strajkach, internowanych członkach Solidarności, o problemach z widzeniami czy o brakujących produktach. Jego reportaże traktowane były jako wiarygodne źródło informacji, tak potrzebne przy jednoczesnym odcięciu Polski od świata.

Kryzys w Polsce wywołał konsternację w środowisku politycznym¹⁹. Przede wszystkim jednak przyczynił się do konfliktu w rządzie²⁰. Politycy nie mówili wiele w tym okresie o samej Solidarności, odwoływali się raczej do ogólnej sytuacji, która dotyczyła ogółu społeczeństwa. Zauważyć można różnorodność i ewolucję postaw osób związanych z tym samym środowiskiem, a pełniących różne funkcje.

Od maja 1981 roku Francją rządził z ramienia socjalistów prezydent François Mitterrand i rząd składający się z członków Partii Socjalistycznej oraz czterech przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej. Okazało się, że konieczność skomentowania sytuacji w Polsce nastęrczała problemów koalicjantom i przyczyniła się do kryzysu rządowego. 13 grudnia Claude Cheysson zapytany wprost o to, czy Francja powinna przedsięwziąć jakieś kroki, stwierdził: „Oczywiście nic nie zrobimy”²¹, co uporzyczywie było później powtarzane przez francuskie media.

Wieczorem tego dnia premier Pierre Mauroy podkreślił, że Solidarność cieszyła się we Francji dużą sympatią, powiedział jednocześnie o zaniepokojeniu rządu i społeczeństwa nową sytuacją²². W poglądach Mauroya widać ewolucję, bowiem pierwsze jego wypowiedzi były bardzo ostrożne. Mówił on o niepokoju, dając jednocześnie do zrozumienia, że wydarzenie należy traktować jako sprawę wewnętrzną Polski. Pod koniec grudnia jednak zmienił swój ton na bardziej radykalny, apelując o odblokowanie funduszy Unii Europejskiej, które miały być przeznaczone na pomoc materialną²³.

Czwórka komunistów zasiadających w rządzie opowiedziała się za ostatecznym stanowiskiem premiera, co ustawiło ich w opozycji do kierownictwa własnej partii, która – jak wspomiano – obarczała odpowiedzialnością Solidarność i uważała, że jest to sprawa wewnętrzna Polaków, w którą nie należy ingerować. FPK twierdziła

¹⁸ „L’Humanité” 1981, 14 grudnia, s. 1.

¹⁹ P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989), Warszawa 2013, s. 283–284, 290.

²⁰ M. Heruday-Kiełczewska, *Reakcja Francji na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce: grudzień 1981–styczeń 1982*, Warszawa 2012, s. 81–83.

²¹ „Le Monde” 1981, 15 grudnia, s. 3.

²² Ibidem, s. 8.

²³ *Discours du premier ministre à l’Assemblée Nationale (Clôture de la session, 23 décembre 1981)*, s. 7–10.

poza tym, że Solidarność doprowadziła do chaosu gospodarczego, w związku z czym nie można było przeprowadzić reform. Znamienne jest zresztą, że „L’Humanité” pisała o Polsce dużo mniej niż inne gazety, chcąc być może podkreślić swoje, jakże inne stanowisko. Był to moment, gdy prasa zaczęła wprost mówić o kryzysie koalicji²⁴. FPK zależało na pozostaniu w rządzie i jednocześnie na zachowaniu spójności ideologicznej. Zadanie to okazało się niełatwe, ponieważ deklaracje kierownictwa partii wyraźnie odbiegały od postawy ministrów. Prezydent Mitterrand wypowiedział się dosyć późno, bo dopiero 16 grudnia. Stwierdził, że Francja, w miarę swoich możliwości i środków, jakimi dysponuje, powinna nieść Polsce pomoc moralną i materialną oraz domagać się uwolnienia aresztowanych robotników²⁵. W orędziu noworocznym powiedział, że wszystko, co pozwoli wyjść z Jałty, będzie dobre²⁶. Trudno byłoby się spodziewać po prezydencie innego stanowiska, które okazało się jednak dosyć konkretne. Mimo to prawica wyraziła swoje niezadowolenie, ponieważ uważała, że nie skrytykował on otwarcie ZSRR, więc nie był wystarczająco stanowczy²⁷. Nadmienić tu warto, że Francja nie zdecydowała się na blokadę ekonomiczną i wkrótce podpisała planowaną wcześniej umowę z ZSRR na dostarczenie stacji chłodzenia gazu.

Partia Socjalistyczna szybko opowiedziała się za potępieniem stanu wojennego i już 13 grudnia wydała komunikat, w którym określiła, że zdobycze Solidarności powinny zostać utrzymane, a internowani zwolnieni. Nie uważano bynajmniej, że była to wewnętrzna sprawa Polski, jak określali to rząd i prezydent. Sekretarz PS Lionel Jospin spotkał się nawet z ambasadorem Polski, żeby dowiedzieć się o rozwoju wydarzeń i wyrazić swoje zaniepokojenie. Widoczny jest tu rozdźwięk między oficjalnym stanowiskiem rządu i prezydenta. Co więcej, Jospin stwierdził, że zupełnie nie zgadza się z Cheyssonem, i otwarcie obarczył ZSRR odpowiedzialnością za sytuację²⁸.

Ideologicznie oraz poprzez swoją postawę blisko PS znajdowała się CFDT. Ona też, będąc w najbardziej zażyłych stosunkach z Solidarnością i prowadząc intensywną współpracę, uznała za najwłaściwsze zainicjowanie przedsięwzięcia, które miało w pewnym sensie zjednoczyć pozostałe związki zawodowe. Rano 13 grudnia zaproszono przedstawicieli pozostałych central na popołudniowe spotkanie, na którym ustalono taktykę wspólnych działań. Był to ewenement, ponieważ związki francuskie raczej z sobą nie współpracowały. CGT odmówiła udziału w spotkaniu, po którym wydano wspólny komunikat ogłaszający, że pięć central – CFDT, CFTC, FO, *Confédération Générale des Cadres* i *Fédération de l’Éducation Nationale* – pozostanie w permanentnym kontakcie i będzie podejmować działania na rzecz pomocy polskiemu związkowi.

²⁴ „Le Figaro” 1981, 17 grudnia, s. 5.

²⁵ Ibidem, s. 1.

²⁶ *500 jours de libertés qui ébranlèrent le communisme...*, s. 205.

²⁷ „Le Figaro” 1981, 23 grudnia, s. 2.

²⁸ „Le Nouvel Observateur” 1981, 19–25 grudnia, s. 26.

Na 14 grudnia wyznaczono dzień Solidarności. Tego dnia odbyła się ogromna manifestacja w Paryżu (około 100 000 osób²⁹) i całej Francji. Wzięli w niej udział związkowcy i politycy, ale przede wszystkim także społeczeństwo. Kierownictwo CGT nie poparło manifestacji, jednak członkowie związku pojawili się na niej nieoficjalnie³⁰.

Na spotkaniu, właśnie podczas przemarszu w Paryżu, zawiązał się Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” we Francji³¹. Jego członkami byli przede wszystkim działacze polscy, których stan wojenny zastał we Francji – Seweryn Blumsztajn, Sławomir Czarlewski, Jacek Kaczmarek, Andrzej Wołowski, Danuta Nowakowska i Piotr Chruszczyński. Komitet wsparł także aktor Andrzej Seweryn, znany już wtedy francuskiej publiczności, oraz Mirosław Chojecki, który przybył do Paryża po paru miesiącach.

Komitet wyznaczył sobie następujące zadania: zorganizowanie pomocy dla Solidarności, przeciwdziałanie dezinformacji płynącej od państw członkowskich Układu Warszawskiego i informowanie zagranicznej opinii publicznej o walce polskiego społeczeństwa³².

W organizowanie pracy komitetu włączyła się czynnie CFDT w osobie przede wszystkim jej szefa Edmonda Maire’a, a także kilku innych działaczy, których zajmowały sprawy polskie. Włączyli się również polscy intelektualiści przebywający we Francji – Georges Mink, Krzysztof Pomian i Aleksander Smolar. Osoby te najprawdopodobniej dały impuls do zorganizowania przedstawicielstwa związku we Francji. CFDT udostępniła komitetowi lokale, zorganizowała mieszkania dla działaczy i pomogła uregulować ich sytuację życiową³³.

Jeszcze w czasie działalności legalnej Solidarności do związków zawodowych napływały pieniądze na specjalnie utworzone konta, założone z przeznaczeniem na pomoc polskim związkowcom. Przekazywali je głównie związkowcy, ale nie tylko. Największe finansowe wsparcie przyszło jednak na wieść o stanie wojennym. Społeczeństwo francuskie niezwykle mocno zmobilizowało się, aby nieść pomoc. Na adresy związków, szczególnie CFDT, przysyłano tak wiele czeków z prośbą o przekazanie Solidarności, że zdecydowano zawiązać Komitet Kontroli Funduszy, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich central francuskich oraz francuscy intelektualiści. Do listopada 1982 roku zebrano kwotę niebagatelną – 8 mln franków, a więc równowartość około miliona dolarów³⁴. Z pieniędzy tych kupowano potrzebny podziemiu sprzęt poligraficzny, który następnie różnymi kanałami wysyłano do Polski.

²⁹ M. Frybes, *Społeczne reakcje Zachodu na fenomen „Solidarności” i rola emigracyjnych struktur związku, 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność”, 1980–1989*, t. 2: *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 531.

³⁰ Archiwum CFDT, 8H1920, 15 grudnia 1981 r., s. 2.

³¹ Rozmowa ze Sławomirem Czarlewskim, 19–21 listopada 2010 r.

³² Archiwum CFDT, 8H1920, 16 grudnia 1981 r.

³³ Archiwum CFDT, 8H1920, CFDT International, *Compte rendu des réunions des 23 décembre et 4 janvier entre la CFDT et le « Comité de Coordination NSZZ Solidarność en France »*, 6 stycznia 1982 r., s. 4; CFDT Secteur international, Cellule polonaise, 15 stycznia 1982 r., s. 3.

³⁴ Archiwum NSZZ „Solidarność”, 541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ Solidarność In Brussels X/25, *Zestawienie danych podstawowych*, 15 kwietnia 1990 r., s. 9.

Jednocześnie zawiązano Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Polskim Związkowcom – w składzie podobnym jak Komitet Kontroli Funduszy, który rozdzielał co roku pieniądze na pensje dla członków Komitetu Koordynacyjnego, pracujących na etatach.

Wspominano już o intelektualistach związanych z lewicą, włączających się w pomoc. Głównymi inicjatorami byli Michel Foucault i Pierre Bourdieu, którzy przyszli 13 grudnia do kierownika CFDT i zaoferowali swoją współpracę. Edmond Maire podkreślał, że otrzymał wsparcie podobne do tego, które miała „Solidarność” – wsparcie ekspertów-intelektualistów (zresztą Komitet Koordynacyjny miał również swoich ekspertów – polskich intelektualistów, o których wspomiano powyżej). Sprawę polską chcieli wesprzeć także artyści związani z lewicą: Yves Montand i Simone Signoret. Montand manifestował swoje stanowisko, występując na wielu galach, przemawiając w radiu i telewizji, wypowiadając się dla prasy. Wyraźnie potępiał stan wojenny, a jednocześnie piętnował rząd francuski za brak stanowczej reakcji, domagając się takiego stanowczego wystąpienia na arenie międzynarodowej³⁵.

W pierwszych miesiącach działania komitetu jedną z podstawowych akcji były mityngi, a więc duże spotkania z Francuzami, na których mówiono o Polsce i tłumaczono ówczesną sytuację, szczególnie to, czym jest Solidarność. Najczęściej zadawano pytanie o rolę Kościoła w Polsce. We Francji bowiem ruch związkowy kojarzył się z ideologią lewicową, a więc trudno było zrozumieć silne więzi Solidarności i Kościoła katolickiego³⁶.

Co ciekawe, jedno z takich grudniowych spotkań zorganizowała PS. Okazało się to jednak incydentalne. Poza tym partia interesowała się rozwojem wydarzeń, rozpowszechniała informacje o kolejnych aresztowaniach i procesach, a jej członkowie uczestniczyli w manifestacjach. Wydaje się, że nie było to intensywne działanie, można jednak zauważyć, że na tle innych partii politycznych socjaliści zaprezentowali się całkiem nieźle, bowiem inne partie w ogóle nie zareagowały.

W lutym 1982 roku Claude Cheysson przyjął u siebie delegację komitetu, który domagał się przede wszystkim unormowania statusu prawnego Polaków we Francji. Spotkanie nie przyniosło jednak wymiernych korzyści, poza tym, że przedłużono Towarzystwu Historyczno-Literackiemu dzierżawę budynku przy Quai d’Orléans do 2030 roku. Trudno oceniać tego rodzaju spotkanie, prawdopodobnie jednak był to po prostu gest dobrej woli ze strony ministra i chęć zrehabilitowania się po niefortunnej, grudniowej wypowiedzi, ale nie należało się spodziewać niczego więcej.

Innymi wspólnymi akcjami komitetu i związków były manifestacje i obchody rocznic podpisania porozumień sierpniowych oraz wprowadzenia stanu wojennego i akcja *parrainage*. Polegała ona na obejmowaniu przez rodziny francuskie opieką rodzin polskich związkowców podlegających represjom – internowanych, zatrzymanych lub zwolnionych z pracy. Pomoc polegała na wysyłaniu listów i darów. Komitet Koordynacyjny ustalał adresy ludzi, których należało wesprzeć. Hasło akcji *parrainage* podchwyciło szczególnie Stowarzyszenie *Solidarité France – Pologne*, które-

³⁵ R. Desneux, *Yves Montand. L'artiste engagé*, Lausanne 1989, s. 187.

³⁶ Rozmowa ze Sławomirem Czarlewskim, 19–21 listopada 2010 r.

go członkowie sympatyzowali z PS. Oni też we współpracy z komitetem rozwinęły to przedsięwzięcie na dużo większą skalę niż związki zawodowe.

Mimo podziemnego charakteru działań Solidarności związki były nadal zainteresowane współpracą. W specyficznych realiach potrzebne okazało się jednak wsparcie osób znających konkretne osoby i posiadających wiedzę na temat tego, jak dotrzeć do konspiracyjnych struktur. Wydatnie pomagał w tym przedsięwzięciu Komitet Koordynacyjny, który odgrywał rolę pośrednika w nawiązywaniu kontaktów między regionami związków francuskich a regionami podziemnej Solidarności. Po początkowej pomocy francuskie centrale potrafiły się znakomicie skomunikować z polskimi regionami i same już prowadziły działania na rzecz organizowania pomocy poligraficznej.

Najszybciej, spośród związków wspomnianych w artykule, umowę podpisała paryska FO, która w 1983 roku zawarła porozumienie z Gdańskiem. Ze strony polskiej podpisał je Bogdan Lis. Kolejna została zawarta w 1985 roku ze Szczecinem.

CFDT zaczęła się starać o umowę w 1983 roku. Spotkanie nastąpiło jeszcze później. Przedstawiciele związku pojechali do Polski dopiero w grudniu 1984 roku, gdzie spotkali się ze Zbigniewem Bujakiem³⁷. Według dokumentów należących do Zbigniewa Bujaka i znalezionych w trakcie prowadzonego przeciwko niemu procesu w 1986 roku podpisano lub planowano podpisać 17 umów regionalnych i branżowych między Solidarnością a CFDT³⁸.

Najważniejsza umowa została parafowana w maju 1985 roku między Tymczasową Komisją Koordynacyjną a kierownictwem CFDT. Jak widać, przedsięwzięcie było dosyć szeroko zakrojone, dużo szerzej niż w przypadku pozostałych związków, choć nie znaczy to wcale, że tamte mniej się interesowały, ale jako mniej liczne miały mniejsze możliwości.

Komitet Koordynacyjny działał do 1989 roku. W drugiej połowie lat 80. jego działalność przygasła, podobnie jak zainteresowanie Polską francuskiej opinii publicznej. Swoją rolę znakomicie odgrywały związki zawodowe. Dopiero późniejsze wydarzenia w latach 1988 i 1989, a więc przyjazd Wałęsy do Francji, obrady okrągłego stołu i w końcu wybory w czerwcu 1989 roku, przykuły uwagę francuskiego społeczeństwa i dziennikarzy. O kontakt bezpośredni nie było wówczas trudno. Solidarność stopniowo zaczynała jawnie działać. Naturalną konsekwencją wcześniejszych kontaktów były spotkania z Lechem Wałęsą i informowanie o zwycięstwie Solidarności w wyborach kontraktowych. To już jednak otworzyło zupełnie inny rozdział w historii tych kontaktów.

³⁷ Było to dosyć późno, biorąc pod uwagę, że delegacja CFDT udała się do Polski jeszcze w 1983 r.

³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, IPN BU 0 582 264, t. 15, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bujakowi, wykaz umów między regionami „Solidarności” a organizacjami związkowymi (regionalnymi lub branżowymi) na Zachodzie, k. 82.

PODSUMOWANIE

Francja była jednym z tych krajów, które bardzo entuzjastycznie zareagowały na posierpniowe przemiany i niezwykle mocno zmobilizowały się do niesienia pomocy. Trzeba bowiem podkreślić, że poglądy polityczne nie determinowały zachowania ogółu francuskiego społeczeństwa. Przyczyniała się do tego natomiast na pewno prasa publikująca opinie w przeważającej większości potępiające stan wojenny. Nieco inaczej jest jednak, gdy spojrzymy na partie. Z prawej strony sceny politycznej nie obserwujemy tak dużego zainteresowania Polską i Solidarnością, jak z lewej. Ta sprawa jest niezwykle ciekawa, bowiem nie było tutaj zdecydowanej jedności. O tym, jak bardzo sprawy Solidarności i kwestia potępienia stanu wojennego poruszyły polityków i skomplikowały ich sytuację, niech świadczy fakt, że stanowiły one jedną z przyczyn kryzysu wśród komunistów. Warto podkreślić, że po ustąpieniu rządu Mauroya komuniści nie odbudowali już swojego elektoratu i stali się partią o niewielkim znaczeniu na scenie politycznej. Polski kryzys przyczynił się więc pośrednio do zdezawuowania komunistów w oczach opinii publicznej.

CFDT jako największy niekomunistyczny związek odpowiedział niezwykle szybko na potrzebę wsparcia materialnego i finansowego. Jego wola działalności była szczerą i płynęła z wrażliwości na problemy robotniczego świata. Była to dla niego także okazja, żeby dać o sobie znać społeczeństwu francuskiemu. Niósł on wraz z FO (ale i CFTC, o której nie można zapominać, mimo że jej możliwości były dużo mniejsze) nieocenioną pomoc materialną. Nie oznacza to, że związki podchodziły do Solidarności bezkrytycznie. Kierownictwo FO przestrzegało Wałęsę przed zbyt dużym pójściem w stronę polityki, co mogło skutkować zaniedbaniem spraw związkowych.

Obecnie we Francji pojawiają się opinie, jakoby do poparcia Solidarności przyczynił się fakt, że u władzy znalazło się ugrupowanie, które interesowało się sprawami robotniczymi i światem pracy. Być może jest to nie bez znaczenia. Odnotowano bowiem, że niemal jedna czwarta posłów wybranych w 1981 roku do Zgromadzenia Narodowego była związkowcami³⁹. Ta kwestia wymaga jednak dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum CFDT w Paryżu:

8H1918 Relations entre la CFTC – CFDT et le syndicat polonais « *Solidarność* » sur la situation syndicale en Pologne en 1980 ; 8H1920 Relations entre la CFDT et le Syndicat polonais « *Solidarność* » d'août à décembre 1981.

³⁹ D. Gaxie, M. Offerlé, *Les Militants syndicaux et associatifs au pouvoir? Capital social collectif et carrière politique* [w:] *Les Élités socialistes au pouvoir, 1981–1985*, red. P. Birnbaum, Paris 1985, s. 114–116.

Archiwum NSZZ „Solidarność” w Gdańsku:

541.000 Coordinating Office Abroad of NSZZ Solidarność in Brussels X/25.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej:

IPN BU 0 582 264, t. 15, Akta śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bujakowi.

Discours du premier ministre à l'Assemblée Nationale (Clôture de la session, 23 décembre 1981).

„Le Figaro”

„Le Monde”

„Libération”

„Le Nouvel Observateur”

„L'Humanité”

Literatura

500 jours de libertés qui ébranlèrent le communisme, „Libération”, numéro hors série, styczeń–luty 1982.

Chwalba A., *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność”, 1980–1990*, Kraków 1997.

Bourdieu P., *Les Intellectuels et les pouvoirs* [w:] Michel Foucault. *Une histoire de la vérité*, Paris 1985.

Brzeziński J., *Ouest-France Au secours de la Pologne ou sur les origines, les dimensions et les raisons d'une grande action de solidarité*, Rennes–Paris, luty–lipiec 1984.

Defaud N., *La CFTD (1968–1995). De l'autogestion au syndicalisme de proportion*, Paris 2009.

Desneux R., *Yves Montand. L'artiste engagé*, Lausanne 1989.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności, 1980–1981*, Kraków 2014.

Frybes M., *Społeczne reakcje Zachodu na fenomen „Solidarności” i rola emigracyjnych struktur związku, 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność”, 1980–1989, t. 2: *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Gaxie D., Offerlé M., *Les Militants syndicaux et associatifs au pouvoir? Capital social collectif et carrière politique* [w:] *Les Élités socialistes au pouvoir, 1981–1985*, red. P. Birnbaum, Paris 1985.

Hamon H., Rotman P., *La Deuxième gauche. Histoire intellectuelle et politique de la CFTD*, Paris 2002.

Heruday-Kiełczewska M., *Reakcja Francji na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce: grudzień 1981–styczeń 1982*, Warszawa 2012.

La Pologne et après? Edmond Maire: entretien avec Michel Foucault, „Le Débat”, maj 1983, nr 25.

Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.

Silva G. da, *Histoire de la CGT-FO et son union départementale de Paris, 1895–2009*, Paris 2009.